

*Sygn. akt III K 76/14*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 21 listopada 2014r.**

**Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w III Wydziale Karnym w składzie :**

**Przewodniczący SSO Karin Kot**

Sędzia SO Robert Bednarczyk

Ławnicy Grażyna Zdunek, Ewa Pędziwiatr, Beata Senderak,

Protokolant Małgorzata Zawadzka

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze Urszuli Ziembickiej

po rozpoznaniu w dniach: 13 października 2014r. oraz 14 listopada 2014r.

sprawy karnej

**P. G. ur. (...)**

**w J. córki M. i J. z domu J.**

oskarżonej o to, że:

w dniu 15 czerwca 2014 roku w J. w woj. (...) przy ul. (...), działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia E. R., uderzała ją pięścią po twarzy, podpalała jej włosy, a następnie posługując się nożem, wielokrotnie zadała jej rany cięte szyi, którego to zamiaru nie osiągnęła z uwagi na niezwłoczne udzielenie pomocy medycznej pokrzywdzonej, czym spowodowała u E. R. obrażenia w postaci dwóch liniowych ran cięto- klutych na szyi bocznie od linii pośrodkowej w stronę prawą i lewą, po stronie lewej z uszkodzeniem żyły szyjnej zewnętrznej, po stronie prawej z przecięciem brzuśca mięśnia mostkowo – sutkowo- obojczykowego, powierzchownej rany ciętej policzka prawego, krwiaka okularowego oka prawego, które to obrażenia spowodowały u pokrzywdzonej ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu,

**tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk i art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.**

I. uznaje oskarżoną P. G. za winną popełnienia zarzucanego jej czynu z tym, że przyjmuje, iż oskarżona zadała pokrzywdzonej dwie rany cięte szyi, stanowiącego przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierza jej karę 10 (dziesięciu) lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonej P. G. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 15 czerwca 2014r. do dnia 21 listopada 2014r.;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. Ś. zapłatę kwoty 1254,60 zł, w tym kwoty 234,60 zł z tytułu podatku od towarów i usług, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonej,

IV. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżoną od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym na podstawie art. 17 ust. 1 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych nie wymierza jej opłaty.

# UZASADNIENIE

P. G. mieszka w J. na ulicy (...). W miesiącu maju 2014r., po opuszczeniu jednostki penitencjarnej, w której została osadzona w związku z tymczasowym aresztowaniem, przebywała w różnych lokalach mieszkalnych. Począwszy od dnia 13 czerwca 2014r. P. G. zamieszkała u M. P. (1) w, należącym do jego matki, lokalu usytuowanym w J. przy ulicy (...). Podczas pobytu u M. P. (1) kobieta spożywała alkohol, którym częstował ją M. P. (1).

(dowód: wyjaśnienia oskarżonej P. G. k. 47-50, k. 77-79, k. 86,

k. 183-185, k. 326-327).

W dniu 14 czerwca 2014r. na terenie miasta J. P. G. spotkała znaną uprzednio E. R..

(dowód: wyjaśnienia oskarżonej P. G. k. 47-50, k. 77-79, k. 86,

k. 183-185, k. 326-327,

zeznania świadka E. R. k. 69-71, k. 327-328).

Kobieta wcześniej została wyeksmitowana ze swojego mieszkania.

(dowód: zeznania świadka E. R. k. 69-71, k. 327-328).

P. G. i E. R. udały się do mieszkania zajmowanego przez M. P. (1).

(dowód: wyjaśnienia oskarżonej P. G. k. 47-50, k. 77-79, k. 86,

k. 183-185, k. 326-327,

zeznania świadka E. R. k. 69-71, k. 327-328,

zeznania świadka M. P. (1) k. 57-61, k. 331).

W tym czasie P. G. posiadała widoczne zasinienie pod lewym okiem.

(dowód: zeznania świadka M. P. (1) k. 57-61, k. 331).

Podczas pobytu w mieszkaniu u M. P. (1) kobiety spożywały alkohol w postaci wódki, którą kupował M. P. (1). Mężczyzna kilkakrotnie udawał się do okolicznych sklepów po zakup alkoholu. Towarzyszyła mu wówczas P. G.. W tym czasie E. R. pozostawała w mieszkaniu przy ulicy (...) w J..

(dowód: wyjaśnienia oskarżonej P. G. k. 47-50, k. 77-79, k. 86,

k. 183-185, k. 326-327,

zeznania świadka M. P. (1) k. 57-61, k. 331).

W dniu 15 czerwca 2014r. około godziny 13:30 do, położonego w J. przy ulicy (...), mieszkania przysła J. M.. Kobieta dysponowała kluczami od mieszkania przekazanymi jej przez matkę M. P. (1). Zamierzała ona zabrać z lokalu należące go M. P. (2) rzeczy, w tym odzież, kule oraz buty. Po wejściu do mieszkania J. M. zapukała do drzwi pokoju zajmowanego przez M. P. (1). Mężczyzna otworzył drzwi. J. M. zauważyła, że jest on „kompletnie pijany”. W tym czasie w pokoju tym przebywała także P. G. oraz E. R.. Kobiety siedziały na fotelach. Na stole stał alkohol w postaci wódki. W tym momencie M. P. (1) oświadczył, iż J. M. jest sąsiadką w związku z czym towarzyszące mu kobiety „nie mają prawa (jej) ruszać”. Kiedy J. M. opuszczała pokój wyszła za nią P. G., która złapała ją od tyłu za ramiona i zaczęła krzyżeć wyrzucając J. M., iż weszła do mieszkania nie zapukawszy. W tym momencie zarówno M. P. (1), jak i E. R.

mówili do P. G., że kobieta jest sąsiadką i aby jej „nie ruszała”. Po opuszczeniu mieszkania, z którego J. M. zabrała należącą do M. P. (2) odzież oraz kule, kobieta zatelefonowała do synowej M. P. (2) - K. P., którą poinformowała, że w mieszkaniu M. P. (2) jest głośno, są krzyki.

(dowód: zeznania świadka J. M. k. 54-55, k. 328-329).

W tym czasie K. P. wraz z mężem powracali ze (...) dokąd udali się w dniu 13 czerwca 2014r.

(dowód: zeznania świadka K. P. k. 39-40, k. 329-330,

zeznania świadka T. P. k. 41-42, k. 329).

W godzinach popołudniowych M. P. (1) położył się spać w swoim pokoju. W tym czasie P. G. przebywała w, zajmowanym przez matkę M. P. (1), która w tym czasie znajdowała się w szpitalu, pokoju z E. R.. W pewnym momencie kobiety zaczęły się kłócić.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonej P. G. k. 47-50, k. 77-79, k. 86,

k. 183-185, k. 326-327,

zeznania świadka E. R. k. 69-71, k. 327-328).

P. G. uderzyła E. R. w twarz w wyniku czego kobieta przewróciła się na podłogę uderzając głową o stół. Po upadku kobieta leżała na plecach. Wówczas P. G. usiadła na niej i zaczęła uderzać ją pięściami po twarzy. E. R. nie bronila się ani się nie poruszała, charczała. Następnie P. G. zaczęła zapalać zapałki i rzucać E. R. we włosy, po czym wzięła leżący na stole pisak, którym napisała na czole E. R. „kurwa”. Później P. G. udała się do kuchni po nóż. Z szuflady mebli kuchennych kobieta wyjęła nóż z czarną rękojeścią o długości ostrza 20 centymetrów ze szpicem po czym wróciła do pokoju, w którym leżała E. R.. P. G. stanęła obok prawej ręki kobiety i nachyliła się nad E. R.. Przyłożyła nóż do szyi kobiety po prawej stronie i zadała jej ranę ciętą. Następnie zadała jej ranę ciętą po lewej stronie szyi. Później przecięła nożem z góry na dół po prawym policzku E. R.. P. G. dostrzegła wówczas krew sączącą się z ran E. R., w tym zwłaszcza ciekącą z lewej strony szyi kobiety. W tym momencie P. G. usłyszała pukanie do drzwi wejściowych prowadzących do mieszkania. Wzięła ona wówczas nóż oraz należący do E. R. telefon komórkowy, który leżał obok kobiety i udała się do kuchni, gdzie włożyła te przedmioty do plastikowej miski z wodą po czym wróciła do pokoju, w którym leżała E. R.. Następnie wzięła ona leżący na łóżku koc i nakryła nim E. R.. W tym czasie kobieta nadal charczała i próbowała złapać powietrze. Miała sine usta. Kiedy P. G. opuściła pokój i udała się do pomieszczenia, w którym przebywał M. P. (1), do mieszkania weszła K. P..

(dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonej P. G. k. 47-50,

k. 77-79, k. 86, k. 183-185, k. 326-327,

zeznania świadka E. R. k. 69-71, k. 327-328,

protokół oględzin miejsca k. 110-116).

K. P. towarzyszyła J. M., która wcześniej przekazała jej posiadany klucz od mieszkania, przy pomocy którego K. P. otworzyła drzwi mieszkania. J. M. stała w drzwiach mieszkania podczas gdy K. P. weszła do wnętrza lokalu.

(dowód: zeznania świadka K. P. k. 39-40, k. 329-330,

zeznania świadka J. M. k. 54-55, k. 328-329).

Kiedy K. P. weszła do pokoju zajmowanego przez M. P. (1) zauważyła ona śpiącego w pomieszczeniu M. P. (1) oraz siedzącą na fotelu P. G..

(dowód: zeznania świadka K. P. k. 39-40, k. 329-330).

K. P. zawołała wówczas swojego męża, który w tym czasie przebywał na zewnątrz.

(dowód: zeznania świadka K. P. k. 39-40, k. 329-330,

zeznania świadka T. P. k. 41-42, k. 329).

Po przyjściu T. P. P. G. zaczęła chodzić nerwowo po mieszkaniu. Kobieta uśmiechała się. Wówczas T. P. złapał ją za odzież i wyprowadził na korytarz.

(dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonej P. G. k. 47-50,

k. 77-79, k. 86, k. 183-185, k. 326-327,

zeznania świadka T. P. k. 41-42, k. 329).

Następnie K. P. dostrzegła leżącą w drugim pokoju na podłodze kobietę, która była całkowicie przykryta kocem, włącznie z twarzą. Kiedy K. P. zdjęła koc z ciała kobiety zauważyła ona krew na jej szyi oraz to, że miała ona poobijaną twarz.

(dowód: zeznania świadka K. P. k. 39-40, k. 329-330).

K. P. krzyknęła wówczas, iż w mieszkaniu znajduje się kobieta z podciętym gardłem. W tym momencie T. P. powrócił z P. G. do wnętrza mieszkania, zaś J. M. udała się do swojego mieszkania. K. P. wezwała telefonicznie pogotowie ratunkowe oraz Policję.

(dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonej P. G. k. 47-50,

k. 77-79, k. 86, k. 183-185, k. 326-327,

zeznania świadka K. P. k. 39-40, k. 329-330,

zeznania świadka T. P. k. 41-42, k. 329,

zeznania świadka J. M. k. 54-55, k. 328-329).

Następnie T. P. udał się do mieszkania J. M., w którym przebywali uczestnicy grilla, w tym syn J. M. K. M.. T. P. poinformował ich, iż w mieszkaniu należącym do jego matki na podłodze leży nieżywa kobieta z podciętym gardłem, po czym udał się z powrotem do tego lokalu aby oczekiwać na przyjazd służb ratunkowych. Do mieszkania położonego w J. przy ulicy (...) poszedł wówczas K. M., który zauważył leżącą na podłodze w, znajdującym się po lewej stronie od wejścia, pokoju zakrwawioną kobietę, która żyła. Mężczyzna zauważył także M. P. (1) oraz nieznaną kobietę, którzy przebywali w drugim pokoju. Byli oni „bardzo pijani”.

(dowód: zeznania świadka K. M. k. 37-38, k. 330).

W następstwie zachowania P.G. E. R. doznała: dwóch linijnych ran cięto- kłutych na szyi bocznie od linii pośrodkowej w stronę prawą i lewą, po stronie lewej z uszkodzeniem żyły szyjnej zewnętrznej, po stronie prawej z przecięciem brzośca mięśnia mostkowo – sutkowo- obojczykowego, powierzchownej rany ciętej policzka prawego, krwiaka okularowego oka prawego, które to obrażenia spowodowały u pokrzywdzonej ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu.

(dowód: opinia sądowo - lekarska k. 190-193).

Podczas oględzin ciała P. G. przeprowadzonych w dniu 15 czerwca 2014r. o godzinie 21:40 kobieta posiadała między innymi pod lewym okiem kilkudniowe zasinienie.

(dowód: protokół oględzin osoby k. 24).

P. G. nie jest chora psychicznie. Funkcjonuje na poziomie osoby upośledzonej umysłowo w stopniu co najwyżej lekkim. Jest uzależniona od alkoholu i amfetaminy, przy aktualnie utrzymywanej abstynencji od drugiego z tych środków. W trakcie popełnienia zarzucanego jej czynu mogła mieć z powodu upojenia alkoholowego ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, ale było to takie działanie alkoholu, które mogła ona przewidzieć na podstawie swoich wcześniejszych doświadczeń. W tej sytuacji spełnione są warunki z art 31 § 3 k.k. W wyniku przeprowadzonych badań psychologicznych biegła psycholog stwierdziła, że intelekt P. G. kształtuje się na poziomie dolnej granicy normy. W zakresie funkcjonowania ośrodkowego układu nerwowego występują zmiany o lekkim nasileniu. W zakresie funkcjonowania osobowości ujawnia ona zaburzenia o cechach osobowości nieprawidłowej. P. G. przejawia zaburzenia w zakresie prawidłowego postrzegania siebie, radzenia sobie z emocjami oraz zaburzenia w kontaktach z innymi. Prezentuje wysoki poziom agresji, który negatywnie wpływa na jej kontakty z innymi.

(dowód: opinia sądowo – psychiatryczna k. 214-215).

opinia sądowo – psychologiczna k. 219-221).

P. G. ma 21 lat. Przed zatrzymaniem oficjalnie zamieszkiwała wraz z matką i jej konkubentem w jednopokojowym mieszkaniu położonym w J. przy ulicy (...) jednakże rzadko tam przebywała albowiem nocowała „po różnych melinach”. P. G. posiada czteroletniego syna, który pozostał przy ojcu. Aktualnie w Sądzie Rodzinnym toczy się postępowanie o pozbawienie jej władzy rodzicielskiej. P. G. posiada wykształcenie podstawowe. Dotychczas nie pracowała zarobkowo.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonej P. G. k. 47-50, k.

wywiad środowiskowy dotyczący oskarżonej k. 146-147).

Oskarżona P. G. była wcześniej karana sądownie.

(dowód: wyrok Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 9 czerwca 2014r.

wydany w sprawie o sygn. akt II K 468/14 k. 80-81,

wyrok Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 6 maja 2014r.

wydany w sprawie o sygn. akt II K 333/14 k. 82).

Oskarżona P. G., zarówno w toku postępowania przygotowawczego jak i przed Sądem, przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i złożyła wyjaśnienia, które w przeważającej części Sąd uznał za wiarygodne, i które w związku z tym posłużyły Sądowi do rekonstrukcji stanu faktycznego sprawy. W złożonych wyjaśnieniach oskarżona szczegółowo, wręcz drobiazgowo opisała przebieg zajścia z udziałem pokrzywdzonej E. R. wskazując na okoliczności poprzedzające zdarzenie oraz po nim następujące. Oskarżona wyraźnie wskazała: „ja przyznaję się do tego, że chciałam ją pozbawić życia E.” dodając: „ale byłam wtedy w jakimś amoku” (k. 50). Wyjaśnienia oskarżonej w zakresie w jakim Sąd ocenił je jako prawdziwe znalazły przy tym potwierdzenie w zeznaniach pokrzywdzonej E. R. złożonych przez nią w trakcie śledztwa, w których przedstawiła ona zapamiętany obraz zdarzenia. Wprawdzie z uwagi na spożyty w okresie poprzedzającym zajście alkohol a także mając na względzie doznane przez pokrzywdzoną obrażenia, kobieta nie potrafiła precyzyjnie opisać wszystkich fragmentów zajścia jednakże jej relacja zasadniczo pozostawała zbieżna z informacjami podawanymi przez oskarżaną. Jako niewiarygodne Sąd ocenił wyjaśnienia oskarżonej w tej części, w której utrzymuje ona, iż podczas kłótni to „E. w pewnym momencie skoczyła (do mnie) z rękami do bicia. Uderzyła

mnie z pięści w okolicie lewego oka”, co doprowadziło do jej odepchnięcia przez oskarżoną, upadku na podłogę i uderzenia głową o stół (k. 49) albowiem pozostawały one w tym zakresie w rażącej sprzeczności z pozostałymi zebranymi w sprawie dowodami, w tym zwłaszcza z logicznymi i spójnymi a przez to wiarygodnymi zeznaniami pokrzywdzonej E. R., która jednoznacznie wskazała: „jak P. mnie uderzyła to ja się w ogóle nie broniłam. Sama też jej nie atakowałam. Nic jej nie zrobiłam” (k. 71) i korelującymi z relacją pokrzywdzonej zeznaniami świadka M. P. (1), który podał: „to podbite oko P. miała już jak przyszła do mnie w sobotę” dodając: „Ja zapytałem ją skąd ten siniak, ale ona tylko kiwnęła głową nic nie mówiąc”(k. 60). Także dokonujący oględzin ciała oskarżonej w dniu 15 czerwca 2014r. o godzinie 21:40, w obecności pielęgniarki ze szpitala w B., funkcjonariusz Policji w protokole czynności zapisała: „pod lewym okiem zasinienie około kilka dni” co jednoznacznie wskazuje na to, że obrażenie oskarżonej było zadawnione w związku z czym nie powstało ono na kilka godzin przed oględzinami jej ciała. Przy ocenie prawdziwości informacji podanej przez oskarżoną Sąd miał także na uwadze okoliczność przewagi oskarżonej nad pokrzywdzoną. Należy bowiem zauważyć, iż oskarżona ma 21 lat, zaś pokrzywdzona to 55-letnia kobieta. Oskarżona mierzy około 168 centymetrów i w dniu zdarzenia ważyła około 60 kilogramów (protokół oględzin ciała k. 24) natomiast pokrzywdzona to kobieta o wzroście 152 centymetrów ważąca 45 kilogramów. W tym stanie rzeczy także z tego względu nie sposób przyjąć aby pokrzywdzona zaatakowała oskarżoną. Co więcej, jak wynika z relacji pokrzywdzonej E. R. oraz zeznań świadków M. P. (1) czy też J. M., to właśnie oskarżona pod wpływem alkoholu stawała się agresywna. Jak bowiem zeznała świadek E. R.: „ona (P. G.) zawsze jak jest pijana to wariuje” (k. 71). Także świadek M. P. (1) stwierdził, iż oskarżona wcześniej dwukrotnie złapała go silnie za szyję co miało miejsce gdy położył na szafce kwotę 50 złotych, którą ona chciała zabrać oraz wówczas gdy nie chciał jej zakupić alkoholu w postaci wódki dodając: „ona wtedy do mnie rzuciła się z rękami i zaczęła mnie dusić a ma dużo siły. Ja normalnie traciłem oddech i musiałem ją od siebie odciągać” (k. 60). Z kolei świadek J. M. opisał agresywne zachowanie oskarżonej względem niej w dniu zdarzenia kiedy kobieta przyszła do mieszkania, w którym przebywała oskarżona, pokrzywdzona oraz M. P. (1), kiedy to P. G. złapała ją za ramiona i zaczęła krzyczeć zarzucając jej wejście go mieszkania bez uprzedniego zapukania. Świadek J. M. jako osoba obca nie miała przy tym żadnego interesu w składaniu nieprawdziwej treści relacji, a przy tym to dzięki jej postawie i zawiadomieniu członków rodziny M. P. (2) o dostrzeżonych nieprawidłowościach w należącym do niej mieszkaniu, pokrzywdzona nie straciła życia. Co istotne wówczas, jak wynika z relacji świadka, zarówno M. P. (1), jak i E. R. mieli powstrzymać oskarżoną mówiąc do niej aby „nie ruszała” kobiety (k. 54). Nie bez znaczenia w sprawie pozostawało, iż także biegły psycholog w rzetelnej, jasnej i pełnej opinii podał, że P. G. przejawia zaburzenia w zakresie radzenia sobie z emocjami oraz zaburzenia w kontaktach z innymi. Prezentuje wysoki poziom agresji, który negatywnie wpływa na jej kontakty z innymi. W ocenie Sądu suma tych okoliczności utwierdza w przekonaniu, iż to oskarżona nie zaś pokrzywdzona była w dniu 15 czerwca 2014r. bardziej agresywna. Wprawdzie podczas rozprawy w dniu 13 października 2014r. pokrzywdzona E. R. wskazała, iż twierdząc wcześniej, że P. G. „zawsze jak jest pijana to wariuje” nie miała na myśli jej agresywnego zachowania w stosunku do innych osób lecz to, że „P. się pośmieje, kawały poopowiada” (k. 327), to jednak w świetle powołanych powyżej zeznań świadków w osobach M. P. (1) oraz J. M. nie ulega wątpliwości, że złożone przez pokrzywdzoną przed Sądem w tym zakresie zeznania nie polegały na prawdzie lecz miały na celu przedstawienie oskarżonej w jak najlepszym świetle a tym samym umniejszenie jej odpowiedzialności w niniejszej sprawie. Za wiarygodne Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonej, w których utrzymywała, iż w mieszkaniu usytuowanym w J. przy ulicy (...) przebywała początkowo wyłącznie z M. P. (1) później zaś przyprowadziła tam pokrzywdzoną albowiem w tym zakresie nie miała ona żadnego powodu aby powoływać nieprawdziwe okoliczności. Wprawdzie świadek M. P. (1) stwierdził, że obie kobiety przyszły do niego w godzinach wieczornych dnia 14 czerwca 2014r. jednakże z analizy jego zeznań jednoznacznie wynika, iż poprzestał on na informacjach dotyczących bytności w mieszkaniu obu kobiet, nie zaś wyłącznie oskarżonej. Co więcej, w ocenie Sądu, gdyby oskarżona nie przebywała wcześniej w mieszkaniu położonym w J. przy ulicy (...) nie posiadałaby wiedzy odnośnie pobytu matki świadka M. P. (1) w szpitalu i w związku z tym nie zapraszałyby tam E. R.

Jako wiarygodne, w zakresie w jakim wzajemnie ze sobą korelowały, Sąd ocenił, zeznania świadków w osobach K. M., K. P., T. P., J. M. oraz M. P. (1). Drobne nieścisłości zachodzące pomiędzy relacjami świadków oraz wyjaśnieniami oskarżonej a dotyczące głównie kwestii kolejności w jakiej poszczególne osoby przychodziły do mieszkania położonego w J. przy ulicy (...) po zdarzeniu i ich obserwacji pozostawały bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Za prawdziwe Sąd uznał zeznania świadka P. W., które jednakże nie zawierały spostrzeżeń potrzebnych do czynienia ustaleń faktycznych w sprawie.

Brak było przyczyn, by kwestionować wartość dowodową zebranych w sprawie dokumentów. Pochodzą bowiem od podmiotów uprawnionych do ich wydania, nie są dotknięte brakami lub błędami, które by poddawały w wątpliwość ich wiarygodność. Za prawdziwą uznać należało sporządzoną przez biegłych lekarzy psychiatrów opinię sądowo-psychiatryczną dotyczącą oskarżonej, jak również opinię psychologiczną, opinię sądowo – lekarską uzupełnioną przez biegłego na rozprawie, opinię z przeprowadzonych badań z daktyloskopijnych oraz z zakresu genetyki albowiem są one rzetelne, jasne i wyczerpujące a wyprowadzone przez biegłych wnioski odpowiadają w pełni prawidłowości logicznego rozumowania.

Sąd zważył co następuje:

Z uwagi na powyższe nie budzi, zdaniem Sądu, wątpliwości to, że oskarżona P. G. swoim zachowaniem dopuściła się przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., kiedy to w dniu 15 czerwca 2014 roku w J. przy ul. (...), działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia E. R., uderzała ją pięścią po twarzy, podpalała jej włosy, a następnie posługując się nożem, zadała pokrzywdzonej dwie rany cięte szyi, którego to zamiaru nie osiągnęła z uwagi na niezwłoczne udzielenie pomocy medycznej pokrzywdzonej, czym spowodowała u E. R. obrażenia w postaci dwóch linijnych ran cięto- kłutych na szyi bocznie od linii pośrodkowej w stronę prawą i lewą, po stronie lewej z uszkodzeniem żyły szyjnej zewnętrznej, po stronie prawej z przecięciem brzośca mięśnia mostkowo – sutkowo- obojczykowego, powierzchownej rany ciętej policzka prawego, krwiaka okularowego oka prawego, które to obrażenia spowodowały u pokrzywdzonej ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu.

Związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem oskarżanej zadającej pokrzywdzonej rany nożem, a obrażeniami jakich doznała E. R. i ich następstwem w postaci zagrożenia dla życia E. R. nie nasuwa wątpliwości. Jak wnika z wiarygodnej, z powołanych powyżej względów, opinii sądowo – lekarskiej, zadane E. R. rany cięte były na tyle głębokie, że spowodowały u niej przecięcie żyły szyjnej zewnętrznej po stronie lewej i brzośca mięśnia mostkowo – sutkowo- obojczykowego po stronie prawej, i gdyby nie udzielnie szybkiej pomocy lekarskiej w postaci założenia opatrunków a następnie chirurgicznego opracowania ran mogłoby dojść u pokrzywdzonej do krwotoku wewnętrznego, który mógłby skutkować jej zgonem. Ponadto przecięcie żyły szyjnej zewnętrznej narażało pokrzywdzoną na powstanie zatoru powietrznego serca, który również mógł skutkować zgonem. W tym stanie rzeczy nie ulega wątpliwości, iż takie obrażenia spowodowały u E. R. ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k., choć jak wynika z opinii biegłego, nie przewiduje on trwalszych następstw skoro po wygojeniu poza bliznami na szyi zadane rany nie powinny pozostawić żadnych poważniejszych skutków.

Jak wynika z informacji pochodzącej od samej oskarżonej jej zamiarem było pozbawienie E. R. życia, który to zamiar zadeklarowała wprost podając: „ja przyznaję się do tego, że chciałam ją pozbawić życia E.” (k. 50). Dalszymi okolicznościami wskazującymi na bezpośredni zamiar pozbawienia życia E. R. jest rodzaj użytego narzędzia oraz ilość i umiejscowienie ran. Oskarżona posłużyła się nożem o dość długim (dwudziestocentymetrowym –k. 114) ostrzu. Jest on zdatny do spowodowania bardzo poważnych obrażeń w tym i prowadzących do śmierci. Rany zostały zadane w ważną dla funkcjonowania część ciała a mianowicie w szyję, na której znajdują się duże naczynia krwionośne jak na przykład tętnica i żyła szyjna. Oskarżona zadając pokrzywdzonej dwie rany cięte szyi spowodowała u E. R. obrażenia w postaci dwóch ran cięto- kłutych uszkadzając żyłę szyjną zewnętrzną oraz przecinając jej brzusiec mięśnia mostkowo – sutkowo- obojczykowego. Także liczba zadanych ran wskazuje na konsekwentne zmierzanie oskarżonej do pozbawienia życia pokrzywdzonej. Jedynie w wyniku udzielonej E. R. pomocy lekarskiej w postaci założenia opatrunków oraz chirurgicznego zaopatrzenia ran do jego utarty nie doszło.

W ocenie Sądu w realiach niniejszej sprawy nie sposób uznać aby był to zamiar przemyślany a zatem aby jego realizację poprzedzało planowanie. Powstał on nagle kiedy oskarżona po uderzeniu pokrzywdzonej w twarz i spowodowaniu jej upadku, i po uderzeniu jej pięściami po twarzy, rzucaniu w jej włosy zapalonych zapalek, i wreszcie wykonaniu na jej czole wulgarnego napisu udała się do kuchni po nóż. Przemawia za tym jawny sposób działania oskarżonej, która

zaatakowała E. R. w sytuacji gdy w pokoju sąsiadującym z pomieszczeniem, w którym przebywały kobiety znajdował się M. P. (1), który mógł ją dostrzec i spowodować jej zatrzymanie. Gdyby oskarżona zaplanowała działanie postąpiłaby w sposób jak najmniej narażający ją na odpowiedzialność.

Zasadniczym powodem ataku była kłótnia obu kobiet związana z dokonaniem przez nie przestępstwem rozboju w sklepie (...) i twierdzeniem oskarżonej, że pokrzywdzona jest konfidentką.

Opinia psychologiczna stwierdza, iż intelekt oskarżonej kształtuje się na poziomie dolnej granicy normy. Oskarżona lekceważy normy społeczne, mimo posiadanej wiedzy na temat ich znaczenia w życiu społecznym. W kontaktach interpersonalnych stosuje ona agresję jako sposób rozwiązywania sytuacji trudnych i konfliktowych. P. G. jest osobą dorosłą i dojrzałą. Nie jest ona chora psychicznie. W trakcie popełniania zarzucanego jej czynu mogła mieć z powodu upojenia alkoholowego ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, ale było to takie działanie alkoholu, które mogła ona przewidzieć na podstawie swoich wcześniejszych doświadczeń. W tym stanie rzeczy Sąd uznał, iż oskarżona jest osobą zdatną do zawinienia. W świetle powołanych powyżej okoliczności wątpliwości nie budzi także świadomość oskarżonej, że jej zachowanie jest bezprawne. Zakaz pozbawiania życia człowieka jest normą znaną powszechnie, podobnie jak zagrożenie karą takiego zachowania. Oskarżona nie znajdowała się przy tym w żadnej nadzwyczajnej sytuacji motywacyjnej, która determinowałaby jej procesy motywacyjne w kierunku naruszenia zakazu pozbawienia życia. Mogąc postąpić zgodnie z tą normą, wykroczyła wbrew niej. Umyślność działania oskarżonej i jej wina nie budzą zatem wątpliwości. Sąd nie dopatrył się przy tym w zachowaniu oskarżonej P. G. stanu silnego wzburzenia. Przeczy temu jej stan nietrzeźwości w krytycznym czasie, jak również okoliczności poprzedzające zdarzenie i okoliczności samego zajścia. Należy bowiem zauważyć, iż oskarżona przebywała w towarzystwie pokrzywdzonej od dnia poprzedzającego zdarzenie. Co więcej to ona zaprosiła napotkaną na ternie miasta E. R. do mieszkania, w którym przebywała wcześniej ze znanym sobie M. P. (1) i wraz z pokrzywdzoną spożywała alkohol zakupiony przez tego mężczyznę. Z analizy zeznań przeprowadzonej złożonych w trakcie postępowania przygotowawczego, które Sąd uznał za wiarygodne, jednoznacznie wynika, iż „w czasie picia” doszło do kłótni pomiędzy kobietami, w trakcie której oskarżona uderzyła, „walnęła z pięści” E. R., która nie bronila się w żaden sposób, nie zaatakowała oskarżonej. W tej sytuacji nie sposób uznać aby takie zachowanie oskarżonej usprawiedliwione było okolicznościami.

Kierując się regułami wyrażonymi w art. 11 § 3 k.k. i art. 14 § 1 k.k. Sąd, przyjmując za podstawę wymiaru kary art. 148 § 1 k.k., orzekł wobec oskarżonej karę 10 lat pozbawienia wolności.

Wymierzając oskarżonej P. G. karę za przypisaną jej zbrodnię Sąd wziął przede wszystkim pod rozwagę okoliczności czynu. W podjętych rozważaniach Sąd badał, aby wymierzona kara nie wykraczała poza rzeczywistą potrzebę, tj. aby dolegliwość kary nie przekraczała stopnia winy oskarżonej oraz uwzględniała stopień społecznej szkodliwości przypisanego jej czynu. Sąd wziął również pod rozwagę fakt, iż wymierzona kara nie może być utożsamiana z jej nadmierną łagodnością, graniczącą z poczuciem bezkarności. Właściwą jest bowiem kara celowa, uwzględniająca wszystkie elementy decydujące o jej rodzaju i wymiarze, sprawiedliwa i akceptowana społecznie. Sąd wymierzając oskarżonej karę kierował się więc dyrektywami wymiaru kary oraz okolicznościami istotnymi dla jej wymiaru określonymi w art. 53 k.k., zasadą humanitaryzmu oraz granicami ustawowego zagrożenia przewidzianego za dane przestępstwo. Sąd wymierzając karę uznał również za słuszne przyznanie prymatu prewencji indywidualnej, z uwagi na zasadę indywidualizacji kary. Kara jest bowiem wymierzana konkretnemu sprawcy i cele zapobiegawcze oraz wychowawcze powinny mieć w stosunku do niego znaczenie priorytetowe.

W realiach niniejszej sprawy Sąd miał na względzie, iż oskarżona godziła w podstawowe dobro chronione prawem – życie ludzkie. Na niekorzyść oskarżonej przemawia także okoliczność, że przypisanego jej czynu dopuściła się w stanie nietrzeźwości, a zamiar miał charakter bezpośredni. Wprawdzie był to zamiar nagły jednakże, zdaniem Sądu, wskazuje to jednoznacznie na łatwość popełniania przez oskarżoną przestępstw. Przemawia za tym także treść opinii psychologicznej zawierającej stwierdzenie, iż P. G. lekceważy normy społeczne pomimo posiadanej wiedzy na temat ich znaczenia. Na potępienie zasługuje także fakt popełnienia przestępstwa w mieszkaniu, do którego pokrzywdzona została wcześniej zaproszona i w związku z tym powinna czuć się tam bezpiecznie, a także jawny sposób



działania oraz wielokrotność zadanych ran, które bezpośrednio zagrażały życiu pokrzywdzonej, a nadto zadanie rany ciętej policzka prawego, uderzenie pokrzywdzonej pięścią po twarzy, podpalanie jej włosów. Nie bez znaczenia było także sporządzenie na czole pokrzywdzonej wulgarnego napisu. Poza tym Sąd miał na uwadze, iż wprawdzie zachowanie oskarżonej zakończyło się na etapie usiłowania to jednak jedynie interwencja sąsiadów oraz członków rodziny właścicielki mieszkania a następnie zabiegi służby ratunkowej doprowadziły do tego, że pokrzywdzona nie utraciła życia. Nie kwestionując poważnego charakteru obrażeń, których doznała pokrzywdzona, cierpienia które było jej udziałem, Sąd podzielił stanowisko biegłego lekarza o braku poważniejszych następstw. Kolejną okolicznością obciążającą jest zachowanie oskarżonej bezpośrednio po popełnieniu przestępstwa kiedy los pokrzywdzonej był jej obojętny. Jako okoliczność obciążającą Sąd potraktował także uprzednią karalność oskarżonej oraz brak po jej stronie starań o uzyskanie pracy zarobkowej, która umożliwiłaby oskarżonej przynajmniej partycypowanie w kosztach utrzymania jej małoletniego dziecka. Przy wymiarze kary zgodnie z art. 53 § 2 k.k. należy bowiem uwzględnić dotychczasowy sposób życia oskarżonego, który w zależności od dokonanej oceny będzie stanowić okoliczność łagodzącą, bądź jak w niniejszym wypadku obciążającą.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd potraktował wyrażany przez oskarżoną w toku postępowania żal. Sąd uwzględnił przy tym, iż pokrzywdzona, jak wskazała, nie żywi urazy wobec oskarżonej za to co się stało i podczas rozprawy oświadczyła, że domagałaby się dla niej jak najniższej kary. Wymierzając oskarżonej karę Sąd miał także na uwadze jej stosunkowo młody wiek, to jest, iż popełniła ona przypisane jej przestępstwo po ukończeniu 20 lat i 6 miesięcy. Wprawdzie oskarżona w złożonych wyjaśnieniach przyznała się do zarzucanego jej czynu, opisując jego przebieg a w szczególności podając jaki był jej zamiar działania jednakże nie sposób nie dostrzec, iż próbowała ona usprawiedliwić swoje zachowanie atakiem ze strony pokrzywdzonej. W tej sytuacji postawa przyjęta przez oskarżoną w postępowaniu karnym nie mogła w istotny sposób wpłynąć na wymiar orzeczonej względem niej kary.

Uwzględniając powyższe okoliczności orzeczona względem oskarżonej P. G. kara nieznacznie tylko przekraczająca dolny próg ustawowego zagrożenia jest współmierna do stopnia zawinienia i stopnia społecznej szkodliwości przypisanego jej czynu.

Na podstawie przepisu art. 63 § 1 k.k. Sąd zaliczył oskarżonej na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 15 czerwca 2014r. do dnia 21 listopada 2014r.

O kosztach nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonej orzeczono na podstawie przepisu art. 29 ust.1 Ustawy – Prawo o adwokaturze.

Biorąc pod uwagę sytuację finansową oskarżonej P. G. - brak majątku, oraz uwzględniając okoliczność, iż wobec oskarżonej orzeczona została bezwzględna kara pozbawienia wolności Sąd, na podstawie przepisu art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych, zwolnił ją w całości od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, w tym od opłaty.